Nr. 45. Nowy Targ, dnia 5 listopada 1916 r. Rok IV.

19 16

GAZETA PODHALAŃSKA

Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.

„Gazeta Podhalańska“ wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcyi i administracyi: Nowy Targ, ulica Długa 62. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odpowiedzi należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacye (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska“ kosztuje na cały rok: w Galicyi i Austro-Węgrzech 4 kor., w Królestwie Polskiem i Rosyi 3 ruble, w W. Księstwie Poznańskiem i w Niemczech 5 marek, w Ameryce 2 dolary.
Numer pojedynczy 10 hal.

W dzień zaduszny!

Obcowanie żywych z umarłymi obchodzi Kościół katolicki w dzień zaduszny. Pozostali przy życiu łączą się z drogimi przodkami — braćmi — dziećmi i drogiemi istotami przez modlitwy w owym dniu; miejsca, gdzie szczątki zmarłych spoczywają w wiecznym spoczynku są ozdabiane i oświecane. Nad grobami łzy rzewne łączą się razem ze szczerymi modłami za zmarłych. W tych czasach jednak, gdy cała ziemia polska jest jedną wielką mogiłą — gdy role nasze przesiąkły krwią bohaterskich naszych synów i ojców, dzień zaduszny jest dniem powszechnej żałoby, dniem skupienia, dniem czci dla tych, którzy w obronie państwa i Ojczyzny życie oddali.

Uczcić poległych i zmarłych jest potrzebą naszego serca. Oświecanie grobów jest dziś z powodu oszczędzania tłuszczów zabronione. — Uczcić pamięć drogich osób należy modlitwą i dobrym uczynkiem. Najlepszym zaś uczynkiem jest pamiętać o żywych, których zagrody, domy w gruzy się obróciły. Wspieranie ofiar wojny, ratowanie życia, tym którzy zostali — to będzie najlepsze obok modlitw uczczenie pamięci zmarłych. A tych ofiar wojny, którzy nie mają się w co ubrać, czem się pożywić, jest takie mnóstwo, że litość i rozpacz bierze tych, którzy z ramienia Komitetu Biskupa Krakowskiego są powołani do niesienia pomocy. Ci zaś, którzy zostaną przy życiu — swoją pracą, swymi czynami, przysporzą chwały Bogu i jego wiernym, to będzie dziś najlepsze uczczenie pamięci zmarłych. Czcząc zmarłych, pamiętajmy o żywych.

Wojna światowa.

W polityce międzynarodowej zaszły w ostatnim tygodniu następujące zmiany, które podajemy na podstawie naszych gazet.

W Grecyi zmienił się nastrój króla i rządu pod naciskiem rządu rewolucyjnego i państw zjednoczonych pod przewodnictwem Anglii na korzyść wrogiej nam koalicyi. Rząd grecki, który zbierał wojsko w Larysie dla obrony swego stanowiska i króla rozpuścił

armię i zabronił okazywania objawów publicznych uczuć przeciw koalicyi. W Norwegii wskutek niszczycielskiego działania łodzi podwodnych niemieckich i wskutek zatopienia wielkiej ilości statków przewozowych, służących Anglii, nastąpiło silne podniecenie na tle gorączki wojennej.

Zanosi się na wojnę między Chinami a Japonią; gdyby się to stało, ustałaby dostawa amunicyi z Japonii dla Rosyi i pomoc w oficerach artyleryi. Mimo kilkakrotnych zaprzeczeń pogłoski o odrębnym pokoju z Rosyą utrzymują się w dalszym ciągu. Z tą sprawą łączy się rozwiązanie sprawy polskiej przez mocarstwa centralne projektowanem przez Niemcy utworzeniem z Królestwa Polskiego samodzielnego państwa zależnego od Niemiec a Galicya stałaby się autonomiczną prowincyą, przynależną do Austryi na wzór Chorwacyi W tej sprawie jeżdżą już członkowie Ligi państwowości polskiej do Berlina — gdzie toczą się odpowiednie układy.

W wewnętrznej polityce państwowej zaszły duże zmiany. Po zamordowanym hr. Stürgkhu został prezydentem ministrów Dr Körber, który też dobrał sobie odpowiednich do swych planów ministrów. Z osobą nowego prezydenta ministrów łączą ludy niemieckie w Austryi nadzieje ściślejszego zespolenia wszystkich krajów z dynastyą i państwem, wzmocnienia władzy centralnej kosztem krajów, powrotu stosunków konstytucyjnych wraz z parlamentem i powrotu swobody wypowiadania się w prasie. O ile te nadzieje się spełnią przyszłość pokaże. Z osobą Dra Körbera wchodzi na czoło rządu człowiek energiczny, znawca wszystkich dziedzin życia państwowego, człowiek o silnej woli i wielkiem doświadczeniu.

Front wschodni.

Zwycięskie walki na wschodzie z wojskami rosyjskiemi i rumuńskiemi sprzymierzone armie austro-węgierskie i niemieckie toczą dalej bez wytchnienia. I tak koło Orsowy nagłem uderzeniem zdobyły nasze wojska wzgórza i grzbiet górski, obsadzony jeszcze przez Rumunów. Przełęcz Wulkan, w dolinie rzeki Szurduk jest terenem zaciekłych walk. Wzgórza Karpat Fogaraskich, leżące od strony południowej po stronie Rumunii są już w naszem posiadaniu. Miejscem wymienionem często w sprawozdaniu naszej kwatery prasowej jest Kampolung. To jest front południowy siedmiogrodzki, z zajętą przełęczą Predeal.

Na wschodzie Siedmiogrodu granice państwa i Karpaty graniczne z przejściami górskiemi są terenem walk. I tak bitwy się toczą o przełęcz Ojtoz na ziemi rumuńskiej w kierunku Okna o przełęcz Gyimes i o dolinę Złotej Bystrzycy. Na granicy Rumuńskiej, Bukowińskiej i Siedmiogrodzkiej w odcinku Dorna Watra zyskujemy na terenie. Tutaj wojska rosyjskie i rumuńskie przechodzą do ataków. W Galicyi i na Wołyniu mimo ataków masowych rosyjskich położenie nie uległo zmianom — jakoteż na Litwie i Kurlandyi.

Wojna na Bałkanach.

Po klęsce rumuńskiej i rosyjskiej w Dobrudży armie sprzymierzone bułgarsko - niemieckie są w pościgu za pobitym wrogiem. Łupy zdobyczne w materyale wojennym, w nafcie i benzynie w Konstancy i Czernej Wodzie są ogromne. Wielki i kosztowny most na Dunaju, łączący Dobrudżę pod Czerną Wodą z Rumunią, w wartości 24 milionów Koron, wysadzili Rumuni w powietrze. O dalszych działaniach zwycięzców brak na razie wiadomości. Wiadomość o zwycięstwie w Dobrudży przyjęły ludy w Austro - Węgrzech i Niemczech z niekłamaną radością, jako dalszy dowód, że niema wroga, któregoby państwa centralne nie pokonały.

Na froncie Salonickim toczą się boje w dalszym ciągu.

Nad Strumą, nad Wardarem trwają walki artyleryi. Koło Moglenicy utarczki, nad Czerną Serbowie atakują. Z Monastyru brak wiadomości. Wojska Włoskie weszły w związek z armią salonicką, tak że front sięga aż do Walony. W Albanii spokój. Wiadomosci puszczane za granicą o powstaniu w Serbii są nieprawdziwe, tem bardziej, że ludność serbska wynosi obecnie tylko milion trzysta tysięcy.

Wojna z Włochami.

Na froncie Pobrzeża walki zacięte w górach Krasu. Na północ od Gorycyi wzmaga się działalno ść bojowa. Na froncie karynckim, jakoteż w Tyrolu mimo walk artyleryi położenie bez zmiany.

Front zachodni.

W ostatnim tygodniu widownią nowych walk stał się front na północ od Verdun, Tutaj to francuzi, zebrawszy ogromne siły uderzyli gwałtownie i zdobyli fort Donaumont, Tiaumont, Calliete, Damloup i posunęli się ku Vau x Nad Sommą z powodu niepogody działania wojenne są utrudnione.

Wojna Turcyi z koalicyą.

W Persyi toczą się walki w okolicy Hamadan w Mezopotamii walki działowe są w toku, w Małej Azyi, w Egipcie nic nowego.

Węgrzy o Polsce.

Pisaliśmy już w naszej gazecie jak żywo zajmują się Węgrzy sprawą polską i z jak wielką życzliwością i serdeczną przyjaźnią odnoszą się do naszego narodu, przypominając przy każdej sposobności stosunki Węgrów z Polakami, dawne i teraźniejsze wspólne boje. —

Nie dawno temu jeden z dziennikarzy lwowskich rozmawiał w Budapeszcie z kilku przedstawicielami narodu węgierskiego, którym podczas rozmowy zadał zapytanie, jak zapatrują się obecnie na sprawę polską i przyszłość Polski.

Kilka najważniejszych odpowiedzi na to pytanie przytaczamy poniżej. I tak:

Prezydent węgierskich ministrów hr. Tisza odpowiedział: „Zawsze odnosiłem się do narodu polskiego z żywą sympatyą i obecnie oświadczam, że uczucia moje są niezmienione. Sądzę, że możemy narodowi polskiemu śmiało dać zapewnienie nadziei, że dążenia jego napotykają u wszystkich decydujących czynników w monarchii na opiekę nacechowaną zupełnem zrozumieniem, jako też na głęboką sympatyę dla sprawy.

Prezydent sejmu węgierskiego Beöthy oświadczył, że jedynem życzeniem społeczeństwa węgierskiego jest załatwienie sprawy polskiej w myśl żądań narodu polskiego. Wiemy i rozumiemy doskonale mówił Beöthy, że Galicya i Królestwo Polskie najsilniej ze wszystkich krajów Europy uczuły na sobie bicz wojny, wiemy, że oczekuje dziś Polska na wymierzenie jej dziejowej sprawiedliwości. Nikt z węgrami tak ściśle losami wojny nie został złączony, jak Polacy. Wszak na obszarach Galicyi rozlały się i osłabły fale rosyjskiego potopu, co zmierzał ku nizinom węgierskim; legioniści zaś wasi krwawy chrzest brali na ziemi węgierskiej, oczyszczając ją z inwazyi. Wiemy to dobrze i pamiętamy. W jednem zgadzają się wszystkie stronnictwa węgierskie, wszystkie partye: oto co do sympatyi i życzliwości, jaką dla narodu polskiego odczuwamy. Sympatya ta przejawiała się wielokrotnie wśród posłów Sejmu więgierskiego.

Hrabia Andrassy, który wielokrotnie już składał przyjacielskie oświadczenia w sprawie polskiej mówił, że jak dawniej tak i obecnie odnosi się z największą życzliwością do Polaków i pierwszy z polityków dał wyraz zapatrywaniu, że należałoby uważać za rzecz zupełnie niemożliwą i wykluczoną rozwiązanie sprawy polskiej przez nowy podział ziem polskich, króre dotąd były pod panowaniem rosyjskiem. Rozwiązanie sprawy polskiej jest związane z przyszłością Europy a przyszłość ta zależy od wyniku bitew. Hr: Andrassy uznaje w całości dążenia Polaków do zjednoczenia całego narodu w jedno państwo i życzy nam z serca spełnienia tych marzeń, ale jako polityk zaznacza, że należy się liczyć z obecnymi warunkami i stosunkami.

„Prusy, mówił hr. Andrassy, tem bardziej Prusy zwycięskie, nie okażą się z pewnością skłonne do oddania tej części Polski, która jest w ich posiadaniu, a która jest nieodzownym warunkiem ich siły.

Właściwe rozwiązanie sprawy polskiej polegałoby mojem zdaniem rzekł hr. Andrassy na przyłączeniu wyswobodzonej Polski wraz z przynależną już prowincyą polską do tego z mocarstw centralnych, które umożliwiłoby jej jaknajdalej idące rozwinięcie życia polskiego, rozwinięcie ogromnych przyrodzonych sił i zdolności i wyzyskania wspaniałych warunków dla rozwoju, kultury i sztuki i cywilizacyi, jakie posiada wąsz kraj. Dla uzyskania tych wyników uważam nadanie połączonemu i zjednoczonemu w ten sposób narodowi polskiemu prawa samorządu, którego granicą byłoby tylko bezpieczeństwo samej Polski i stanowisko wielkomocarstwowe.

Wiem zbyt dużo, abym mógł swobodnie mówić, zaznaczył przy końcu rozmowy hr. Andrassy i to właśnie że wiem; nakłada mi obowiązek milczenia. Ufam jednak, że interesy Europy środkowej i wspaniały czyn Legionowy, który jest najważniejszą sprawą, jaką Polacy dla załatwienia sprawy polskiej mogli stworzyć staną się wytycznemi dla takiego rozwiązania tej sprawy, że odpowie i dziejowej sprawiedliwości i usprawiedliwionym historycznie życzeniom serc polskich. —

Hrabia Apponyi oświadczył: Uważam osobiście sprawę polską za jedno z zagadnień najpilniejszych a jak najszybsze rozwiązanie mimo wszelkich trudności z niem się łączących, jest nietylko nakazem sprawiedliwości dziejowej, ale leży zarazem w dobrze zrozumiałym interesie mocarstw centralnych. Po rozwiązaniu jego oczekuję owoców tak dodatnich, że dotychczasowe pozostawienie tej sprawy, jako otwartej oznaczyć muszę jako poważny błąd polityczny. Najazd rosyjski, w którego unicestwieniu tak wspaniałą rolę odegrały wasze bohaterskie Legiony, ukazała nam jasno całe znaczenie Polski, jako przedmurza, broniącego skarbów kulturalnych i cywilizacyjnych Europy środkowej przed nawałą grożącą im wiecznie od strony barbarzyńskiego Wschodu. Jestem też przekonany, że w tej czy w owej formie, prędzej czy później, przecież jednak mocarstwa centralne, w zrozumieniu wielkiego znaczenia załatwią sprawę polską ku ogólnemu zadowoleniu narodu polskiego.

Poseł Ugron, członek partyi Andrassy'ego mówił: Życzeniem mojem najgorętszem, jak również i partyi do której należę, jest zwrócenie przez tyle dziesiątków lat krzywdzonemu narodowi tego wszystkiego, do czego ma on prawo na mocy tradycyi kulturalno - historycznych. Spełnienie jednak tego życzenia w całej rozciągłości będzie, zdaje się dopiero muzyką dalszej przyszłości: dzisiejsza realna polityka nie pozwala na branie w rachubę tak daleko

zakreślonych planów, ale wskazuje inną drogę w stopniowym pochodzje ku ostatecznemu ziszczeniu pragnień i dążeń narodu polskiego. Tą drogą jest zjednoczenie dwóch dzielnic: Galicyi i Królestwa w związku z państwem, którego siłą jest wolność jego ludów, a na którego czele stoi monarcha, składający wielokrotne realne dowody swej życzliwości dla narodu polskiego. Czy to rozwiązanie sprawy polskiej konieczne i pożądane nietylko dla Polski, ale i dla całej Europy, a zwłaszcza mocarstw centralnych, nastąpi w całej rozciągłości, trudno dziś odpowiedzieć. W każdym razie stronnictwo nasze zrobi w tym kierunku wszystko, co w mocy jego leży.

LISTY.

Feldpost 293. Dnia 20. X. 1916.

Szanowna Redakcyo!

Jeśli Redakcya chce poznać życie i stosunki w obecnem naszem położeniu, to proszę się cofnąć myślą o parę set lat wstecz i wyobrazić sobie życie pustelników, którzy zerwali ze światem i zakopali się w norach bezludnych puszcz, aby tam żywota dokończyć. Żyjemy więc jak owi pustelnicy z tą tylko różnicą, że nie modlitwa i praca, ale muzyka armat jest dla nas jedynem urozmaiceniem. Krajobraz zewsząd bardzo monotonny, bo tylko widać lasy i śniegi, a słońca w tych puszczach nawet nie widać. Tysiące drzew pada codziennie, służąc na najrozmaitsze cele; rosną więc codziennie budy, budki, szałasy, i nory, kryte papą, drzewem, mchem lub gałązkami świerkowemi, zależnie od tego dla kogo mają służyć. Mieszkanie w jednej takiej norze, zwanej po naszemu „Unterstand“ wraz z kilkunastu ludźmi, dla których jestem wodzem na pozycyi, a głową rodziny poza frontem. Śpię na pryczy urządzonej dla mnie najbliżej prymitywnego piecyka. Ludzie są sami Polacy, przeważnie starzy, którzy obok swej służby czuwają nad porządkiem w mieszkaniu, aby wewnątrz było ciepło, czysto, a przytem nie zapominają o mnie i chętnie wyręczają mnie w drobnych zajściach, jak ugotowanie śniadania, oczyszczenie butów, wypranie bielizny i t. p. drobne usługi. Brak nam wielu niezbędnych rzeczy, ale potrzeba jest matkę wynalazków; tak n. p. puszka z konserwy napełniona żywicą z zaprawionym kurtem zastępuje doskonale lampę, podobnie inne konieczne rzeczy zastąpić musimy środkami najprostszymi, Czego zaś niema, trzeba się obejść bez tego. Tak to „tempora mutantur Et nos mutamur in illis“.

Co wieczora fasujemy prowiant na dzień następny, a więc chleb, kawę, in natura, a przytem tytoń, bibułki, zapałki etc, Śniadanie gotujemy sobie sami, obiad zaś i kolacyę gotują w kuchni i ludzie przynoszą w kotłach. Zimno tu straszne, śniegi miejscami powyżej człowieka, drogi niema żadnej, fura tu nie dojedzie — wszystko tu dowożą na koniach. Mimo wszystko przyzwyczaiłem się do tych warunków, a najwięcej dotknął mię tylko brak spokoju w nocy — ciągle służba i służba a jeśli się ma wolne 2 lub 3 godziny w nocy, to i tak spać nie można, gdyż ciągle jedni wchodzą, drudny wychodzą do służby, przytem rozmowy nawoływania, słowem żyję bez snu, zawsze w ubraniu i w butach. Jest w tej zacnej kompanii jedyny kolega i bliższy znajomy, jakich w tym pułku posiadam Czytać nie mam co, więc prosiłbym o przysłanie kilka świeżych gazet, i książek abym czytać nie zapomniał, no i abym się dowiedział co w świecie słychać. Mimo trudów jestem zdrów; pierwsze tylko dnie odbiły mi się na zdrowiu, zaraz bowiem po pierwszej nocy opuchła mi prawa strona twarzy wskutek wilgoci i zimna tak strasznie, że prawego oka nie było widać, na drugi dzień było gorzej, na trzeci jeszcze gorzej — myślałem już, że prawem okiem świata oglądać nie będe albo i skończę tu, ale po tygodniu ta sama wilgoć sprowadziła chorobę i ta sama uleczyła. Dziś jestem już całkiem zdrów i często zacierając ręce od zimna i tupiąc nogami roję sobie o ciepłym pokoiku, o spokojnej nocy i o tem wszystkiem, czego nam losy na tych kresach odmówiły. Nie wiem, co przyszłość przyniesie. Łączy serdeczne pozdrowienie.

St. Malec.

KRONIKA

Sztandar dla Legionów od górali. Podhale, z którego bardzo dużo górali wstąpiło do Legionów, głównie do III. pułku, dumne ze swoich bohaterskich synów postanowiło w dwuletnią rocznicę wyjścia drugiej brygady wręczyć III pułkowi sztandar. — Przesyłając ten wielce artystycznie wykonany upominek, Podhale święcie wierzy, że niezłomni karpatczycy okrywać go będą stale chwałą a dumą macierz swą Podhale. (Prawda.)

Czy starczy żywności w naszym kraju? Na to pytanie odpowiedział namiestnik kraju baron Diller podczas rozmowy z dziennikarzem lwowskim w ten sposób: „Muszę ludności zalecić wielką oszczędność w obchodzeniu się z produktami spożywczymi. Przy ści-

słem przestrzeganiu przepisów, Bóg da, że wytrwamy aż do nowych zbiorów."

Czego ludzie nie jedzą? Dzienniki rosyjskie donoszą, że chinczycy pracujący w okolicy Mińska zażądali od rządu rosyjskiego, by dla nich sprowadził z powodu drożyzny mięsa, mrożone szczury z ich ojczyzny tj. z Chin. Szczury bowiem obok gniazd jaskółczych i innych delikatesów, na które europejczyk tylko z odrazą spogląda, należą do przysmaków chińskiej kuchni. Szarańczę zjadają Egipcyanie, Włosi żaby ślimaki i pająki morskie. — W niemczech już oddawńa spożywa się psie mięso, sprzedawane w odrębnych psich jatkach Statystyka wykazuje, że wtym kraju zabija się rocznie kilkadziesiąt tysięcy tych wiernych przyjaciół człowieka, celem wyzyskania z nich mięsnego pożywienia.

Psie jatki zaprowadzili prusacy także w Warszawie. W niemczech sprzedają obecnie w sklepach wrony, podobnie jak u nas kuropatwy lub kwiczoły. W Austryi a zwłaszcza w prowincyach zachodnich jest w użyciu mięso końskie. Próbowano w swoim czasie i w Galicyi mianowicie we Lwowie sprzedawać wyroby z mięsa konskiego, ale jatka końska rychło upadła z powodu braku popytu. W latach głodu w Galicyi żywiono się, jak starzy ludzie opowiadają przeważnie pokarmami roślinnymi, jak korzonkami, listkami kapusty zajęczej, pokrzywami, koniczyną, szczawiem, żywicą z drzew orzechami cygańskimi i innymi roślinami, ktore i w obecnem czasie polecały władze państwowe jako nadające się do pożywienia.

Mielenie owsa dla aprowizacyi stało się faktem dokonanym. Cena mąki owsianej 30 proc. ustanowiona została na 42 h, w gminach mają ją sprzedawać po 48 h. Otręby owsiane około 66 pr. reszty z owsa będą oznaczone jak owsiany śrut. Cena jego ustanowiona została na 40 K. za 100 kilogr. Rolnik otrzymuje za 100 kg. owsa 28 K. a wyroby z tych 100 kg. t. j. 30 kg. mąki i 66 kg. śrutu liczy się po 39 K.

Z Dziennika urzędowego Nr. 4 c. k. Starostwa. Wskutek reskryptu c. k. Namiestnictwa z dnia 30 września 1916. L: 2334/XIX. oraz na podstawie rozporządzenia ministeryalnego z dnia 8 września 1916. Dz. p. p. Nr. 299 **ustanawiam następujące godziny,** w których w lokalach przemysłów gospodnio-szynkarskich (restauracyach, szynkach, kawiarniach i t. p. **wolno sprzedawać piwo**, a mianowicie:

I) dnie powszechnie:

a) w przemysłach, którym godzinę policyjną oznaczono na 9-tą wieczór — **od godziny 8 tej do 9-tej wieczór.**

b) w przemysłach, którym godzinę policyjną oznaczono na godzinę 10-tą wieczór lub później **od godziny 7-mej do 10-tej wieczór.**

II) w niedziele i święta:

a) w przemysłach, którym godzinę policyjną oznaczono na 9-tą wieczór — **od godziny 3-ciej po południu do 9-tej wieczór.**

b) w przemysłach, którym godzinę policyjną oznaczono na godzinę 10-tą wieczór lub później — **od godziny 4-tej po południu do 10-tej wieczór.**

Niezależnie od ustanowionych godzin, wolno **w tym czasie** tak w lokalu wyszynkowym jak i w sprzedaży do domu **podać jednej osobie tylko jeden litr piwa.**

Treść tego rozporządzenia poda Zwierzchność gminna **natychmiast** do wiadomości publicznej, **a przedewszystkiem** interesowanych właścicieli przemysłów gospodnio-szynkarskich i pod osobistą odpowiedzialnością P. Naczelnika gminy dopilnuje, aby rozporządzenie to zostało przybite na widocznem miejscu w lokalu przemysłowym, **ze szczegółowem wymienieniem godzin w których piwo szynkować wolno,** oraz aby postanowienia tego rozporządzenia przez wszystkich ściśle były przestrzegane.

Z Dziennika urzędowego Nr. 4 c. k. Starostwa. Zajęcie zapasów ołowiu na cele wojskowe wywołało potrzebę zastąpienia śrutu ołowianego nowym środkiem.

Firmie G. Winiwarter, fabryka towarów blaszanych i ołowianych / Blech und Bleiwarenfabrik, w Wiedniu I. Getreldemark 8. udało się obecnie sporządzić śrut z cynku, którego używanie na odległość strzału, wynoszącą 25 do 40 kroków, wydało rezultaty zadawalniające, zwłaszcza przy użyciu prochu wytwarzającego nie wiele dymu.

Ten rodzaj śrutu nie uszkadza wcale lufy.

Śrut ten można zamawiać wprost w wymienionej firmie.

Na Bursę Choceńską złożyli: P. Juliusz Kermel 25 Kor. P. Alfons Kermel 15 Kor.

Nowy hrabia. Ludwik Rothszyld, szef banku wiedeńskiego, otrzymał tytuł hrabiego.

Kominiarze wolni od służby wojskowej. Ministerstwo wojny uwiadomiło wszystkie komendy wojskowe, że komisarze, podlegający służbie wojskowej, mogą być zwolnieni na czas nieograniczony od służby w pospolitem ruszeniu.

Dzieci z Niemiec w Brzuchowicach pod Lwowem. Jak donoszą dzienniki lwowskie, do Brzuchowic zjechało kilkaset sierót niemieckich po poległych żołnierzach niemieckich na utrzymanie.

Położenie na Śląsku. Na zebraniu urzędowem w Cieszynie, przewodniczący niemieckiego Towarzystwa Rolniczego w ten sposób według „Dziennika Cieszyńskiego objaśnił o położeniu na wsi śląskiej.

Wieś śląska nie opływa już obecnie mlekiem i miodem. Brak karmy powoduje niedostatek mleka i nabiału oraz jaj; brak rąk do pracy, koni i nawozów powoduje mniejsze urodzaje i zbiory. Zastanawia się nad pewnemi zarządzeniami, jak na przykład usta-

nowienie 800 gramów ziemniaków na głowę dla ludności wiejskiej, która głównie jada ziemniaki oraz 2 kg. ziemniaków dla świń. Prosi, by powiat cieszyński uznano jako powiat podgórski, którego wydajność wolna nie wystarcza na pokrycie zapotrzebowania ludności i aby zniesiono zakazy wywozu z powiatu do powiatu.

Koło Ligi Kobiet N. K. N. w Mszanie Dolnej ogłasza sprawozdanie kasowe za 3 kwartał 1916 r.

DOCHODY:

pozostałość kasowa z czerwca	69 K. 65 h.
wkładki członków	112 „ —
z kar sądowych i innych	75 „ —
z puszki w urzędzie podatk.	35 „ —
z rozsprzedaży pism	14 „ 50 „
z rozsprzedaży wydawnictw NKN.	20 „ —
dary prywatne	20 „ —
Razem	346 K. 15 h.

ROZCHODY:

nabożeństwo 6 sierpnia	10 K. — h.
zasiłek żołnierzowi	5 „ —
Naczelnemu Zarządowi	9 „ 85 „
N. K. N.	17 „ 64 „
Składnicy Wydawnictw	18 „ —
Departamentowi Opieki	54 „ —
złożono w kasie Raiffeisena	100 „ —
drobne wydatki	4 „ —
pozostałość kasowa na 4 kwartał	127 „ 66 „
Razem	346 K 15 h.

skarbniczka *Marya Moszorowa.* przewodnicząca *Helena Krawczyńska.*

Dola polskich dzieci. Dzienniki polskie wychodzące w Rosyi donoszą, że wedle spisów petersburskich w przytuliskach w Rosyi przebywa obecnie 14.000 dzieci polskich, które w czasie zamieszek wojennych zgubiły się rodzicom względnie opiekunom. Już dziś wątpić należy, czy starania komitetów i akcya społeczeństwa osiągną pożądany skutek i czy uda się odnaleść ich rodziców względnie opiekunów.

Rekwizycya ziemniaków na Węgrzech. Z Budapesztu donoszą dzienniki wiedeńskie, że wedle doniesień dzienników tamtejszych, w najbliższą sobotę ma się tam pojawić rozporządzenie rządowe o rekwizycyi zapasów ziemniaków w całych Węgrzech.

Ceny maksymalne na obuwie na Węgrzech. W węgierskiem ministerstwie handlu odbywają się obecnie obrady, mające na celu zaprowadzenie w całych Węgrzech cen maksymalnych na obuwie i podeszwy.

Lis polarny na wymarciu. Jedno z pism zwraca uwagę, że o ile rząd rosyjski nie przedsięweźmie środków zaradczych, to w najbliższym czasie wyginie lis polarny, dostarczający jednego z najdroższych futer. Jedynym powodem, dla którego on jeszcze dotąd nie zginął jest olbrzymi obszar terytoryów, na których żyje. Cała ludność mieszkająca na tych ogromnych obszarach odbywa polowania na lisa polarnego i to nie na dorosłe już okazy, lecz chwyta w łapki młode, gdyż stare niezmiernie trudne są do schwytania na bagnistych obszarach, w których mają swoje kryjówki. W r. 1912 zakazano Samojedom i ich sąsiadom chwytania młodych lisów polarnych, jednakowoż to nic nie pomogło i tak jak poprzednio dziesiątkami tysięcy wysyła się stąd futra młodych lisów, dochodzące na samym targu w Irbicie do 500.000 sztuk. Należy więc nietylko zakazać chwytania lisów, lecz także nałożyć karę za prowadzenie handlu ich skórami.

List do Pana Boga o 100 rubli. Dzienniki francuskie powtarzają za pismami rosyjskiemi następującą zabawną, a dla stosunków rosyjskich bardzo charakterystyczną historyę: Żołnierz rosyjski, stojący w polu na froncie galicyjskim, napisał list do Pana Boga z prośbą o przysłanie mu stu rubli, bo rodzina jego przymiera z głodu. Wie on wprawdzie, że sto rubli to wielka suma, ale ufa w dobroć Pana Boga, który jego prośbie nie odmówi. Oryginalny list przeszedł przez cenzurę i został przesłany do ministerstwa wojny. Urzędnicy wzruszeni naiwnością włościanina, urządzili między sobą składkę i zebrali 25 rubli. Kwotę tę posłano żołnierzowi z zawiadomieniem, że Bóg usłuchał jego prośby. W kilka dni później nadszedł drugi list od niego, znów pod adresem Pana Boga. Dziękuje w nim bardzo za przychylenie się do prośby i kończy list temi słowy: „Panie Boże, gdy na przyszłość znowu poślesz mi pieniądze, to nie czyń tego przez ministerstwo wojny, gdyż z przesłanych stu rubli otrzymałem tylko 25 a resztę zatrzymał sobie minister wojny".

Pociąg popołudniowy do Zakopanego. Izba handlowa w Krakowie otrzymała wiadomość iż dzięki życzliwemu stanowisku dyrekcyi kolei państw. w Krakowie uwzględniony został wniosek na zaprowadzenie popołudniowego połączenia osobowego między Krakowem a Zakopanem. Z dniem 1 grudnia b. r. wprowadza dyrekcya kolejowa nowy pociąg osobowy, odchodzący z Krakowa o godz. 2.15 po południu; przyjazd do Zakopanego o godz. 8.40 wieczorem. Ze Zakopanego odjazd o godz 4.32 po południu, przyjazd o godz. 11. w nocy. Pociągi te będą w Chabówce miały bezpośrednie połączenie do N. Sącza. Równocześnie zarządziła dyrekcya, aby pociąg mieszany Nr 6172 odchodził z Chabówki nie o godz. 4.40 rano, ale o godz. 6 rano, oraz zatrzymywał się na przystanku Rokiciny. Ulepszenie połączeń zimowych Krakowa z Nowym Targiem i Zakopanem powita publiczność z prawdziwem zadowoleniem. Zarządowi kolejowemu należy się uznanie kół interesowanych za życzliwe traktowanie tak ważnej obecnie sprawy komunikacyjnej.

Za ten dział redakcya niebierze odpowiedzialności.

U V 190/16.

WYROK.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

Wolf Reich z Szczawnicy niżniej winien jest, że w Nowym Targu dnia 22 maja 1916 wykorzystując stanem wojennym wywołane nadzwyczajne stosunki, od Macieja Antolaka i Maryi Krzyś za mydło a więc przedmiot niezbędnego zapotrzebowania żądał nadmiernie wygórowanej ceny 90 hal za 10 dkg. i 2 K 20 h za 23 dkg. — Czynem tym dopuścił się oskarżony przekroczenia z § 14 rozp. ces. z 7/8 1915 L. 228 Dz. p. p. i Nr. 266 u. k. skazany zostaje na karę aresztu przez 2 dni, zaś obok tej kary na grzywnę w kwocie 50 K., i w myśl § 19 rozp. ces. na poniesienie kosztów ogłoszenia tenoru wyroku w Gazecie Podhalańskiej. — Nadto w myśl § 18. cyt. rozp. orzeka się przepadek zakwestyonowanych $67\frac{1}{2}$ kawałków mydła na rzecz Państwa. Po myśli § 389 p. k. skazany zostaje na ponoszenie kosztów postępowania karnego. —

C. k. Sąd powiatowy Oddział V.

Nowy Targ, 22 maja 1916.

U VI 82/16.

WYROK.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

Helena Still kupcowa w Zakopanem ul. Kościeliska winna jest ze w Zakopanem w marcu 1916 wyzyskując nadzwyczajne stanem wojennym wywołane stosunki za krupy a więc przedmiot niezbędnego zapotrzebowania żądała i pobrała od Maryi Turyna nadmierną nenę 1 K. 80 h., i 1 K. 40 h. za 1 klgr. Czynem tym dopuściła się oskarżona przekroczenia z §. 14, rozp ces. z 7/8 1915 L. 228 Dz. p. p. i po myśli §. 266 u. k. skazaną zostaje na karę aresztu przez 3 dni z zamianą na grzywnę w kwocie 30 Kor. zaś obok tej kary na grzywnę 50 Kor. Po myśli §. 19. skazaną zostaje na ponoszenie kosztów ogłoszenia tenoru wyroku w gazecie Podhalańskiej zaś po myśli §. 389 p. k na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział VI.

Nowy Targ, 23 czerwca 1916.

Redaktor odpowiedzialny: Alfred Kador Drukarnia I. Borka w Nowym Targu.